

**PROCES KANONIZACYJNY
SŁUGI BOŻEJ
WERONIKI ANTAL**

HISTORIA MŁODEJ WERONIKI ANTAL



“Wola Bożą jest wasze uświęcenie” (1 *Tes* 4, 3; cfr., *Ef* 1, 4).

Weronika Antal urodziła się 7 grudnia 1935, we wsi Botești, gmina Nisiporești, w pięknych okolicach Mołdawii w skromnej rodzinie chłopskiej Ewy i Jerzego Antalów, jako pierwsza z czworga ich dzieci. Już w drugim dniu po urodzeniu, 8 grudnia, w uroczystość *Niepokalanego Poczęcia N.M.P.*, według ówczesnego zwyczaju, została ochrzczona przez ks. Proboszcza parafii katolickiej w Hălăucești, przyjmując imię Weronika, na pamiątkę jednej z siostr ojca Jerzego, która zmarła w młodości.

Gdy tylko zacznie wypowiadać pierwsze słowa, mama jej, a przede wszystkim babcia Zarafina, od razu uczą ją prostych modlitw, odpowiednich do jej wieku. Świadczenia krewnych i tych, którzy ją znali od wczesnej młodości, opisują Weronikę jako dobrze rozwiniętą fizycznie, towarzyską, pobożną i inteligentną dziewczynę. Z radością bawi się w otoczeniu innych dzieci z sąsiedztwa. Nie zapomina przy tym o uczestnictwie, razem z rodzicami i babcią, w świętych obrzędach w małym, ale za to przytulnym kościele w Nisiporești.

Mając siedem lat, zaczyna uczęszczać do miejscowej szkoły podstawowej, gdzie uczy się czytać, liczyć, odkrywać tajniki literatury, geografii, historii, itp. Początkowo nie daje się zauważyć w jej życiu nic szczególnego, za wyjątkiem większego nabożeństwa do Jezusa eucharystycznego i Najświętszej Maryi Panny.

Po ukończeniu pierwszych czterech klas szkoły podstawowej, zaczyna się włączać w pomoc w codziennych obowiązkach swojej rodziny. Pomaga mamie w pracach domowych, uczy się sztuki przędzenia wełny i haftowania strojów ludowych. Razem z krewnymi i sąsiadami angażuje się w prace polowe.

Mając około 16 lat zapisuje się do kościelnego chóru w Nisiporești, wstępując jednocześnie do stowarzyszenia maryjnego, założonego, wraz z innymi braćmi franciszkanami, przez św. Maksymiliana Kolbe, wśród których znajduje się O. Józef Piotr Maria Pal, pochodzący z tej samej co Weronika, miejscowości.

W tym czasie Weronika zaczyna myśleć poważnie o swojej przyszłości. Chciałaby wstąpić do Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Misjonarek z Asyżu, które miały klasztor w Hălăucești, ale próba ta nie powiodła się, z powodu delegalizacji przez władze komunistyczne istnienia zakonów katolickich i zamknięcia wszystkich domów zakonnych.

„Zakonnica bez zakonu”

Nie mając możliwości zrealizowania powołania siostry zakonnej, które czuje że otrzymała od Boga, nie traci nadziei i wciąż myśli nad innym sposobem w jaki mogłaby je zrealizować. Za poradą O. Alojzego Donea, kierownika duchowego, zapisuje się do trzeciego zakonu franciszkańskiego (tercjarek) składając prywatnie ślub czystości. Aby móc lepiej poświęcić się życiu duchowemu, buduje sobie małą pustelnię w pobliżu domu, do której udaje się gdy tylko ma możliwość. Codziennie uczestniczy we mszy św. Jeśli nie było mszy św. odprawianej we wsi – kościół we wsi będąc filią parafii w Hălăucești, wstaje rano o godz. 4 i

wraz z grupą przyjaciółek przemierzają dystans ośmiu kilometrów, niezależnie od pory roku, by uczestniczyć we mszy św. i przyjąć Jezusa do swojego serca.

Ten pokarm duchowy pomaga jej podejmować walkę życiową i czynić postępy w życiu wewnętrznym. Często, wobec przyjaciółek, wyraża tęsknotę za niebem i pragnienie świętości, nie wahając się uczynić wszystko, by móc osiągnąć ten cel. Uczestniczy nie tylko w ofiarach mszy św., lecz również w *Godzinie Adoracji*, która ma miejsce w każdy czwartek w kościele w Nisiporești; gdy tylko ma możliwość, odmawia różaniec święty, w różnych potrzebach Kościoła i czytaniem pobożnych ksiązek zasila dodatkowo swoje życie duchowe.

Modlitwa i miłość do Boga, powinna mieć swój wyraz w postawie wobec bliźniego. Bez wahania przebacza tym, którzy jej zawinili; odwiedza osoby chore, starsze i samotne, bierze w ramiona i pociesza z czułością dzieci zdesperowanych matek; uczy modlitwy dzieci przygotowujące się do *Pierwszej Komunii św.*

Wiara jej staje się z biegiem lat coraz silniejsza, zbliżając się coraz bardziej do momentu, w którym własną krwią ją potwierdzi.

W dniu 23 sierpnia wieczorem, wraz z grupą przyjaciółek, udaje się do Hălăucești, gdzie następnego dnia ma mieć miejsce msza św. z udziałem mons. Piotra Pleșca, w czasie której ma być udzielony Sacrament Bierzmowania dużej grupie młodzieży z parafii. W czasie tej mszy św. „Weronika była blada i jakby nieobecna”, wyznaje jedna z towarzyszących jej przyjaciółek. Miała przeczucie tego, co miało się wydarzyć ? Tylko Bóg raczy to wiedzieć !

Po zakończeniu mszy św. Weronika pomaga w uporządkowaniu rzeczy w zakrystii, po czym udaje się na posiłek do jednej z przyjaciółek w Hălăucești.

Wieczorem, przyjaciółkom, które chcą wracać do domu, mówi, by one poszły przodem, ona zaś sama pójdzie za nimi.....

Po krótkim czasie, żegna się z przyjaciółką i wyrusza w kierunku Nisiporești. Powierzając się Bogu, z różańcem w ręku udaje się w drogę do domu , by jak najszybciej przemierzyć dystans 8 kilometrów. W połowie drogi, spotyka młodego Pawła Mocanu, który ją zatrzymuje i pałając żądzą robi nieskromne propozycje. Weronika stara się iść dalej, odrzucając jego propozycje, ten jednak nie rezygnuje, narzucając się nachalnie.

Zaciągając ją w łan kukurydzy, w pobliżu źródła zwanego „a lui Vangheaua” zaczyna z nią walczyć. Po krótkim czasie, nie mogąc zrealizować nieczystego zamiaru, wyjmuje nóż, i zadaje jej 42 uderzenia na całym ciele. Weronika pada martwa.

Następnego dnia zostanie znaleziona przez rolników, którzy szli do pracy w polu: twarzą do ziemi, martwą, w kałuży krwi, z zaciśniętym w prawej ręce różańcem, i z krzyżem na plecach ułożonym z łodyg kukurydzy. Faktycznie, możemy powiedzieć, że św. Dziewica

Maryja bardzo kochała Weronikę, bowiem urodziła się w Jej uroczystość - *Niepokalanego Poczęcia* - zaś Weronika bardzo kochała Matkę Bożą, umierając z różańcem w ręku.

Po przybyciu milicji i dokonaniu szczegółowej wizji, ciało jej zostanie przeniesione do domu, gdzie dwóch lekarzy dokonało sekcji zwłok. Po szczegółowych oględzinach, jeden z nich, nie mógł się powstrzymać od komentarza: „, Szczęśliwa matka, która cię urodziła! Byłaś dziewicą i umarłaś jako dziewica !” Oto świadectwo na potwierdzenie, że zabójca nie zdołał zrealizować swojej przewrotnej intencji.

Więść o jej śmierci rozeszła się natychmiast zarówno w rodzinnej wsi, jak również w sąsiednich miejscowościach, tak iż na pogrzebie w dniu 27 sierpnia, kościół w Nisiporești, nie był w stanie pomieścić wszystkich wiernych.

„Św. Weronika”

Tak ją nazywają wierni z Nisiporești i okolic. Zaraz po jej śmierci, na ustach wszystkich dało się słyszeć: „żyła jak święta i umarła jak święta”. Odtąd, dzieci, młodzież i dorośli, niezależnie od pozycji społecznej czy religijnej, nie przestają nawiedzać jej grób i miejsce jej śmierci, aby uciekać się w różnych potrzebach do jej pośrednictwa, które cieszy się dużą skutecznością.

Rozchodzące się coraz szerzej wieści o życiu tej młodej chrześcijanki, która wolała oddać życie dla Chrystusa, niż utracić dar czystości, O. Antoni Demeter, pracujący w parafii katolickiej w Barticești, niedaleko Nisiporești, już od lat osiemdziesiątych zaczął gromadzić bogaty materiał świadectw od wielu parafian z Nisiporești, a także od tych, którzy uciekali się do jej pośrednictwa, jednocześnie dbając o miejsce, w którym Weronika została pozbawiona życia.

W 2003 roku, w następstwie rozchodzącej się coraz szerzej sławy o jej świętości, na prośbę parafian, osób które ją znały, oraz Zastępcy Postulatora w sprawie jej kanonizacji, O. Damiana Pătrașcu, Pasterz Diecezji w Jassach, bp. Piotr Gherghel, zlecił wszczęcie *Procesu Informacyjnego* w sprawie życia, cnót, świętości i męczeństwa Sługi Bożej Weroniki Antal.

W związku z tym, w dniu 25 listopada 2003, w parafii katolickiej „Zaśnięcia N. M. Panny” w Nisiporești, wobec licznie zgromadzonych kapłanów i wiernych, miało miejsce oficjalne otwarcie wspomnianego wyżej procesu.

Od tego momentu do dziś, odbyło się wiele sesji ustanowionego w tej sprawie Trybunału, który przesłuchał wielu świadków.

Proces diecezjalny został zakończony w dniu 11 listopada 2006, zaś akta procesu przesłano do Kongregacji do Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie, gdzie prowadzone są dalsze badania, konieczne do stwierdzenia jej świętości wobec wszystkich wiernych całego świata.

Dopóki to nie nastąpi, prosimy kierować do Boga Ojca modlitwę w intencji rychłego uznania przez Św. Matkę Kościół, świętości Sługi Bożej WERONIKI ANTAL.

Modlitwa

Boże Ojczy wszechmogący, wysławiamy Cię i dziękujemy Tobie za to, że dałeś swojej służebnicy Weronice Antal moc do zachowania czystości za cenę przelania krwi, przez co stała się przykładem autentycznego życia wiarą. Z wielką radością, złożyła Jezusowi ofiarę z życia przez ślub czystości i poprzez nieustanną modlitwę starała się z zapaloną pochodnią wychodzić na przeciw Boskiemu Oblubieńcowi.

Prosimy Cię Ojczy Przedwieczny, byś udzielił służebnicy Twej Weronice, aureoli świętości, by mogła stać się prawdziwym przykładem chrześcijańskiego męstwa i pomocy naszej młodzieży na drodze do doskonałości i prawdziwego szczęścia. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Imprimatur

Bp. Piotr Gherghel

Ordynariusz Diecezji w Jassach

22.05. 2002

Ci , którzy pragną uzyskać informacje lub foldery na temat życia Sługi Bożej Weroniki

ANTAL, mogą zwracać się na adres:

P. DAMIAN PATRASCU
INSTITUTUL TEOLOGIC FRANCISCAN
Str. Ștefan cel Mare, 268/B
Roman – 611040 (NT)
Tel.0233/731002
E-mail:patrascu@libero.it